

" Tylko ludzie złej woli mogą uważać, że wszelkie inicjatywy, ruchy pokojowe - to inspiracja Moskwy." / M. Gorbaczow /



# cappella



NIEREGULARNIK \* RUCHU " WOLNOŚĆ i POKÓJ " GDAŃSK nr 2.

## polskie GRUDNIE

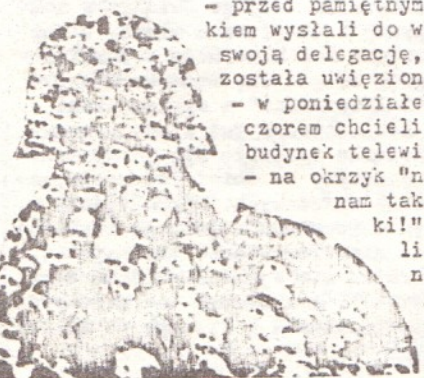
Komuniści upodobali sobie ten miesiąc - najlepszy dla sabatów czarownic i Noccy Generałów. Najdłuższe noce, nadszająca zima, niedogrzone mieszkania i niedoleczone przeziębienia odbierają ludziom energię i odwagę. Wtedy uderzyć najłatwiej. Zanim zdążymy się zebrać, coś postanowić - trzeba stanąć po karpia. A potem pójdziemy na pasterkę razem ze swoimi aniołami stróżami z komendy i posłyszemy o pokoju, przebaczeniu, pojednaniu. Nie zawsze się to komunistom udaje, ale w grudniu udaje się najlepiej.

GRUDZIEŃ 1948.

15 grudnia 1948 r. odbył się Kongres Zjednoczeniowy Partii, który zakończył etap likwidowania systemu parlamentarnego w PRL. Polska Partia Socjalistyczna została wchłonięta przez Polską Partię Robotniczą. Dziś już mało kto pamięta, dlaczego partia polskich komunistów nazywa się Zjednoczona. Po socjalistach nie pozostało ani śladu. Po wykonaniu swego zadania - wykorzenieniu w sojuszu z komunistami partii konkurencyjnej PSL i swoich kolegów socjalistów, którzy nie chcieli kolaborować z PPR-em - PPS była już niepotrzebna i została politycznie zlikwidowana. Tak kończy się wyścig w uległości - konkurencja sportowa od lat uprawiana przez polrealistów, czyli polskich polityków realnych. Uznanie przemocy za prawo, zbrodni za konieczność historyczną - tłumaczy się oszukany ludzimi wyższymi względami: "polska racja stanu", "nieobecni nie mają racji", "ratujmy substancję narodową", "polityka wymaga kompromisów", a ostatnio... "W społeczeństwach słabych panuje marazm i poczucie klęski.

Pojawiają się wtedy z góry skazane na przegraną desperackie grupy terrorystyczne czy rewolucyjne... Polska jest krajem ludzi obudzonych /a więc mocnych/ którzy mogą zawierać kompromisy." /Marcin Król, "TM" nr 184, 15.10.1986./ GRUDZIEŃ 1970.

Nikt nie spodziewał się tego. Zwykli ludzie - "Wielki Nisemowa" systemu komunistycznego - ujawnili swoje poglądy. Po spaleniu Komitetu Partii Polska nie była już tym samym krajem, a komunizm tym samym systemem. Płonącego komitetu nie dało się ani ukryć, ani przeinaczyć, ani wyjaśnić wpływami "rewizjonizmu zachodnoniemieckiego", "wrogich agentur", "kund i dziwek portowych". Może łatwiej zrozumieć to co się stało jeśli pamięta się, że:



- ranni przywożeni do szpitali mieli w tęczkach na śniadanie "sandwicze" z buraczaną marmoladą i ze smalcem
- zanim spalili komitet zapchali na dziedziniec Politechniki Gdańskiej zepsuty radiowóz, chcieli mówić do ludzi, szukali pomocy studentów /tych, którym pomogli w marcu 1968, zamiast ich bić razem z MO i ORMÓ, jak w Warszawie/
- przed pamiętnym wtorkiem wysłali do władz swoją delegację, która została uwięziona
- w poniedziałek wieczorem chcieli zdobyć budynek telewizji
- na okrzyk "na ch... nam takie związki!" - wybili kamieniami okna w budynku Związków Za-



wodowych na ul. Kalinowskiego. "Niekontrolowany wybuch społeczny" nie był ani ślepy, ani głupi. Nie był tylko zorganizowany. Potem poddali się, wrócili do domu, kupili choinkę, karpia i zrobili Święta takie, jak zawsze, choć byli już innymi ludźmi. Potem uwierzyli Gierkowi, nabrali się na łzy szefa MSW Szlachcica, ale swoje wiedzieli. Gdyby nie spalili Komitetu Partii - nie przychodziliby w latach 1978 + 1980 do Komitetu Założycielskiego Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża, nie zorganizowałiby Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w sierpniu 1980 roku.

GRUDZIEŃ 1981.

Wszystkich, którzy nie chcą systemu komunistycznego nie można zastrzelić, nie można nawet zamknąć. Można tylko przestraszyć i oszukać. Oszukać trudniej, kiedy się nie boją. Przestraszyć trudniej, kiedy "wiedzą swoje". Między sierpniem '80 a grudniem '81 r. ludzie się nie bali. Polrealiści dwoili się i troili, żeby opanować "Solidarność", straszili ludzi ekstremą, kryzysem, radzieckimi czołgami, "demokracją, która osłabia siłę Związku". Władzę straszili "eskalacją żądań płacowych", a dla siebie zażądali niemało - Rady Społeczno-Gospodarczej, która stałaby ponad Sejmem. W uchwale programowej Krajowego Zjazdu zapewniali, że "Solidarność" może lepiej zabezpieczyć interesy ZSRR w Polsce, niż skompromitowana PZPR. Tylko niewielka grupa delegatów, tych "nierealistycznie myślących", złożyła votum separatum od tego punktu uchwały. Kiedy Związek wydawał się już psychologicznie rozbrojony, prasa związkowa strajk nazywała "przerwą w pracy", a większość działaczy uwierzyła, że podwyżki cen ustabilizują gospodarkę i wyprowadzą ją z kryzysu - wtedy uderzyło bijące serce Partii. Realści i ekstremiści znaleźli się pospołu w obozach dla internowanych a ludzie bronili swojego Związku w zakładach pracy i na ulicach miast. W noc poprzedzającą Noc Generalów w parafii św. Brygidy odbyła się rozmowa kierownictwa "Solidarności" z wysłannikami WRON-y. Realistyczne już wtedy kierownictwo Związku zgodziło się na wyeliminowanie ekstremy za obietnicę wstrzymania działań wojskowych. Wprowadzenie w następnym dniu stanu wojennego realści uznali za nieporozumienie towarzyskie, które wkrótce się wyjaśni. Ludzie tego nie wiedzieli, ale bezustannie nawoływanie do porozumienia i dialogu po 13 XII

Zbudź się, powstań,  
Żądaj swoich praw!  
Mówią ci w kościele:  
nagrodą będzie raj.  
Oni pragną śmierci -  
Ty wartość życia znaj.

Nie wszystko złoto, co świeci się  
Z naszych dziejów ukryto część  
Do życia prawo masz  
więc żądaj swoich praw!  
Zbudź się...

Męczą nas te - izmy,  
schizmy, gry,  
Za Boga z bajki mamy w  
ziemi gnić?  
Wiesz, że Żywego Boga  
blask  
mieszka zawsze w każdym z  
nas.

Kilku ludzi posłucha  
kłamstw,

lecz nie wszyscy,  
nie przez cały czas,  
do życia prawo masz  
więc żądaj swoich  
praw!

Zbudź się...



- odbierali jako absurd. Ludzie wiedzą swoje.

GRUDZIEŃ ...?

Co będzie dalej? Historia się nie powtarza. Ludzie się uczą i komuniści są coraz sprytniejsi. Niezniszczalna tylko wydaje się wiara realistów, że jak będziemy grzeczni - to komuniści dadzą nam cukierka. /zگرد/

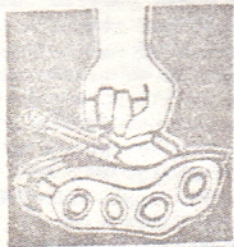


## DEMOKRACJA I WOJSKO

Nie wiem, skąd bierze się wiara w dobre wojsko. U niektórych, być może, są to resztki mitów kawalerii, stukot kopyt, brzęk szabel, jakiś tępy kult munduru. No tak, ale to było i minęło. Trudno wyobrazić sobie kobiety, które podnieca np. jazgot czołgów na ulicy. A może podniecają je głowice rakiетowe? Czyż nie są falliczne? Myślę, że dziś podnieca technika - czyli szybkość i masowość zabijania. Jest coś z

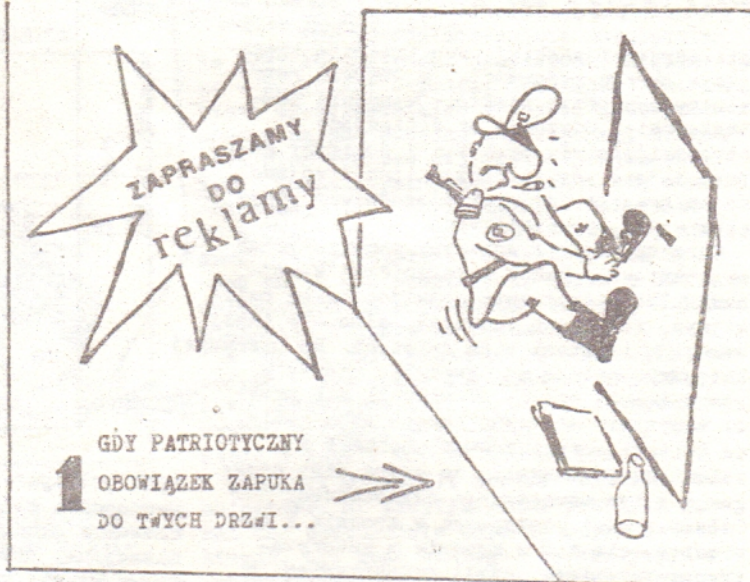
Boga w człowieku, który naciśnie guzik atomowy. Tacy ludzie to patologia, przeważnie zawodowi wojskowi - tanie głowy kochające przemoc. Ale jest też pokaźna grupa ludzi, którzy twierdzą, że złe jest tylko wojsko komunistyczne, natomiast wojsko jako takie "nie jest złe" i nawet w wolnym, demokratycznym państwie będzie "przydatne". No cóż, chciałbym zacytować w tym miejscu Gombrowicza /"Dziennik" 1957-61/, którego o sympatię do komunizmu trudno podejrzewać, a który pisze o problemie nas interesującym, czyli...

"Czy można pogodzić koszary z demokracją? Z konstytucjami gwarantującymi



wolność osobistą i godność? Z deklaracjami praw człowieka? Dwudziestoletniego chłopca, który nie popełnił żadnej zbrodni, wsadza się do tego obozu koncentracyjnego, gorszego niż więzienie /bo w więzieniu nie ma sierżanta, który cię bieże do galopu, bo więzienie nie jest jak koszary - obliczone na łamanie twojej istoty, bo więzienie jest zamknięciem, ale nie prześladowaniem od rana do wieczora/. Rok lub dwa z najpiękniejszych lat muszą oddać sierżantowi /.../ Nieuchronność tej łaźni zatrzuwa im już młodość na długo przed fatalną datą".

3



Gombrowicz uważał wojsko za miejsce, gdzie dokonuje się gwałt starszego na młodszym. Konflikt młodego i starego pojawia się w wielu jego powieściach i dramatach /"Ferdydurke", "Pornografia", "Ślub", "Operetka"/. Cały system filozoficzny Gombrowicza żywi się młodością, rozumianą jako nieustanna ucieczka przed starym, jako ciągłe dziwienie się i zadawanie podchwytliwych pytań Oczwistemu. I otóż to właśnie. Oczwistość jest coraz mniej oczwista, jej fundament wali się i rozmydla. Wojsko jest przemocą, jest braniem za gębę młodych, a czy dzieje się to w takim ustroju, czy w innym - to nie ma żadnego znaczenia. Utopiściom, którzy wierzą, że u nas młodzież chętniej pójdzie do wojska, gdy opozycja dojdzie do władzy - dedykuję na koniec pytanie z "Dzienników": "Co by się działo, gdyby ogłoszono prawo, że każdy kto ukończy powiedzmy 40 lat, musi iść na rok do więzienia?"

Franek Skandal

## OPOWIADANIE

science - fiction

Mieli tylko swoje kwadratowe aparaciki, które w każdej chwili mogły ich zdematerializować. Korzystali z nich bardzo często, a nawet bez przerwy, zatem opowiadanie ich przygód jest zupełnie



n i e m o ż l i w e .



## PACYFIZM

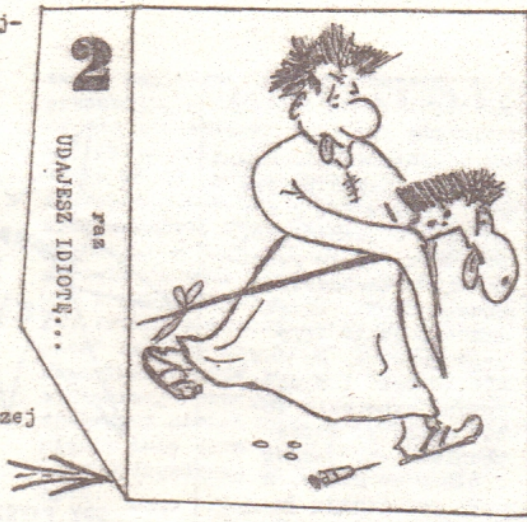
gii chrześcijańskiej, swą tradycją sięgającym okresu reformacji, a obecnie reprezentowanym przez niektóre wyznania protestanckie. Odrzucał on dominujące w chrześcijaństwie praktyki i doktryny dopuszczające udział chrześcijan w wojnach, co na gruncie teologii uzasadniano pojęciem wojen sprawiedliwych.

Chrześcijańskie doktryny pacyfistyczne argumentowały zakaz uczestnictwa w wojnach albo wewnętrznym doświadczeniem religijnym, religijną intuicją, albo - w innej wersji - tekstami pism świętych. Do pierwszej kategorii należą np. kwakrzy, którzy w poszukiwaniu prawdy odwoływali się przede wszystkim do wewnętrznego objawienia, do światła chrystusowego obecnego w człowieku i uznawali, że wojna jest niezgodna z tym wewnętrznym świadectwem. Człowiek miał postępować w zgodzie z sumieniem, nie zaś w zgodzie z autorytatywnym przepisem, czyli przykazaniem. W tym sensie pacyfizm kwaków był pacyfizmem sumienia, a nie litery Pisma Świętego. W innej natomiast wersji pacyfizm religijny powoływał się przede wszystkim na jasno sformułowane wskazania religijne, na Kazanie na Górze lub na przykazanie biblijne: nie zabijaj. Na tej podstawie traktowano zabijanie na wojnie, a w konsekwencji także służbę wojskową, jako sprzeczne z prawidłami chrześcijaństwa. Mennonici, adwentyści dnia siódmego, chrystodelfinianie, Plymouth Brethern - reprezentują tę dogmatyczną tendencję.

Wiek XIX przyniósł rozwój złożonego ruchu pacyfistycznego, wykraczającego poza społeczności religijne, w postaci licznych stowarzyszeń i środowisk pacyfistycznych. Od innych ruchów reformatorskich - dotyczy to również rozwijającego się wówczas ruchu pokojowego - pacyfizm wyróżniał się swym absolutyzmem w traktowaniu indywidualnego nieuczestnictwa w wojnach.

Upowszechniająca się w XIX i XX w. praktyka przymusowej powszechnej /obejmującej wszystkich mężczyzn/ służby wojskowej, a zwłaszcza wprowadzenie jej na stałe - stawiała wszystkie nurty pacyfistyczne w głębokiej opozycji. Postawy głębokiego sprzeciwu wobec służby w rozbudowywanych armiach zaczyna znajdować oparcie także w anarchistycznych, socjalistycznych i radykalnych ideologiach. Pacyfizm zaczął budzić niepokój państwo-

Odmowa udziału w wojnach związana jest ściśle z nurtem pacyfistycznym reli-

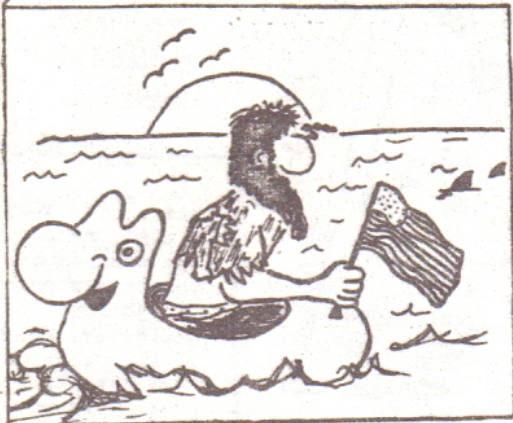


wych polityków, podjęta została m.in. propaganda militarna, paramilitarne wychowanie młodzieży w specjalnych organizacjach, propagowanie normatywnego wzoru służby wojskowej jako moralnego obowiązku, wprowadzenie religijnych i patriotycznych rytuałów do armii.

Podczas I wojny światowej ustawodawstwo niektórych państw przyznaje odmawiającym służby wojskowej ze względu na sprzeciw sumienia pewne prawa i ulgi, mające w każdym z państw różny, najczęściej jednak ograniczony zakres. W Anglii zarówno religijni, jak i świeccy pacyfiści mogli być zwalniani od służby wojskowej całkowicie, lub kierowani do służby nieliniowej, czy nawet do służby cywilnej poza armią. Wnioski o zwolnienie rozstrzygały odpowiednio trybunały. W Stanach Zjednoczonych zwalniano od służby liniowej tylko członków tradycyjnie pacyfistycznych wyznań. W Norwegii już przed I wojną światową zwalniano od wszelkiej służby w armii ze względu na przekonania religijne. Dania w 1917 r. wprowadziła służbę cywilną zamiast służby w armii, bez zastrzeżenia, że chodzi wyłącznie o przekonania religijne. W Rosji carskiej mennonici mogli ubiegać się o przydzielenie do jakiejś innej służby. We Francji i Belgii w ogóle nie istniała możliwość zwalniania od służby wojskowej ze względu na przekonania. Pomimo funkcjonujących ustaw najczęstszą alternatywą służby wojskowej pozostawało więzienie, czasami egzekucja.



3

czasami  
UCIEKASZ ZA GRANICĘ...

Odmawiający służby wojskowej różnili się w swych poglądach na temat możliwości odbywania tej służby w jakiejś alternatywnej, niemilitarnej formie. Absolutny sprzeciw wobec wojny kazał odrzucić wszelką służbę spowodowaną wprowadzeniem zasady poboru do wojska, nawet, gdyby miała to być służba w pełni cywilna. Akceptacja służby niemilitarnej jest wtedy widziana jako swego rodzaju akceptacja zasady poboru. Religijni pacyfiści tradycyjnie uważali często, że państwo nie ma prawa wymagać od obywateli, by spełniali obowiązki niezgodne z ich sumieniem, nie ma też prawa wymagać alternatywnej służby spowodowanej warunkami wojny, która jest absolutnym złem.

Ustawa wprowadzająca przymusową służbę wojskową w Anglii w 1939 r. analogicznie jak w czasie I wojny światowej umożliwiała specjalnym trybunałom zwalnianie od służby wojskowej ze względu na sprzeciw sumienia. Podania o przyznanie statusu "conscientious objector" /nie mogący odbywać służby wojskowej ze względu na sprzeciw sumienia/ złożyło 60 tys. mężczyzn i 1 tys. kobiet na ok. 8 mln. powołanych. Całkowicie od służby wojskowej zwalniano rzadko, najczęściej kierowano do służby cywilnej poza armią lub do służby nieliniowej w armii, a część podań oddalono całkowicie.

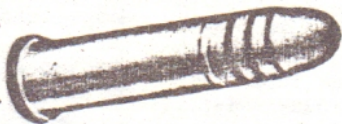
W Stanach Zjednoczonych podczas II wojny światowej lokalne komisje poborowe mogły zwalniać od służby liniowej tych, którzy sprzeciwiają się udziałowi

w wojnie "ze względu na religijną praktykę albo wiarę". Ponieważ ustawa literalnie uwzględniała jedynie przypadki pacyfizmu religijnego - pacyfiści etyczni, traktujący osobiste nieuczestnictwo w wojnie jako podstawową zasadę moralną czy etyczną, będącą dla nich wyrazem najistotniejszych wartości humanistycznych, domagali się równorzędnego ich potraktowania. Ocenia się, że w USA w czasie II wojny światowej odmowa służby wojskowej dotyczyła 100 tys. osób na 34 mln powołanych. Wśród 5 800 uwięzionych za pogwałcenie ustawy, 4 300 stanowili Świadkowie Jehowy.

W Anglii największą grupę stanowili metodyści, następnie anglikanie, baptyści, i kongregacjonaliści, a więc członkowie wyznań niepacyfistycznych. Kwakrzy, liczący w Anglii ogółem ok. 20 tys., w większości wybierali status conscientious objectors. Na pacyfistyczne praktyki okazał się szczególnie odporny rzymski katolicyzm, być może dlatego, że tradycyjnie przywiązywał większą wagę do obrzędowości niż do spraw sumienia.

Obok pacyfizmu religijnego i etycznego zdarzały się również przypadki odmowy służby wojskowej ze względów politycznych i narodowościowych. Pewna kategoria socjalistów i anarchistów odrzucała udział w wojnach imperialistycznych, za jakie uważała też wojny światowe. Natomiast w Belgii w okresie międzywojennym odmawiali czasami służby Flamandowie, w Wielkiej Brytanii w czasie II wojny światowej - Walijszczy, Szkoci i Irlandczycy.

/Oprac. na podst. W. Modzelewski  
"walka bez użycia przemocy"./



#### TĘSKNOTA

Była sobie raz  
bomba atomowa,  
która chciała

być kulą karabinową.

- Dlaczego - pytały ją inne bomby atomowe - zamiast cieszyć się, że jesteś wielką bombą atomową, chcesz być małą kulą karabinową?

- Ponieważ odczuwam brak osobistego kontaktu z ludźmi - westchnęła bomba.

Tuli Kupferberg

Życie zawsze jest skomplikowane i aby je uprościć - nie ma rzeczy lepszej, niż przemoc. Człowiek cywilizowany, dysponujący mózgiem z okresu neolitu, zwykle woli zabójstwo od dyskusji. W rezultacie mamy przemoc usankcjonowaną, której na imię władza. /Aforyzmy japońskie/



# kult wOjnośc

Przemówienie z dnia siódmego  
Roku bieżącego:

Wolność? Po co wam wolność?!  
MACIE PRZECIEŻ TELEWIZJĘ!  
Wolność? Po co wam wolność?!  
MACIE PRZECIEŻ INTERWIZJĘ, EUROWIZJĘ!  
Wolność? Po co wam wolność?!  
MACIE PRZECIEŻ TYLKO PIENIĘDZY!  
Wolność? Po co wam wolność?!  
I BĘDZIECIE MIEĆ CORAZ WIĘCEJ!

Maszerujemy ramię w ramię  
Ku słońcu świata nowego  
Zbudujemy nowy most  
Imienia Przewodniczącego!  
Wolność? Po co wam wolność?!  
MACIE PRZECIEŻ GDZIE JECHAĆ AUTOBUSEM!  
Wolność? Po co wam wolność?!  
I MIESIĘCZNY PRZYDZIAŁ SPIRYTUSU!

Wolność? Po co wam wolność?!  
MACIE KOMU ODDAWAĆ CZĘŚĆ!  
Wolność? Po co wam wolność?!  
DOSTANIECIE TEŻ MUNDIAŁ'86!  
Maszerujemy ramię w ramię  
Ku słońcu świata nowego  
Zbudujemy nowy most  
Imienia Przewodniczącego!

Wolność? Po co wam wolność?!  
MACIE PRZECIEŻ FILMY FANTASTYCZNE!  
Wolność? Po co wam wolność?!  
CZASEM ZEZWAŁAMY DEMONSTRACJI ULICZNYCH!  
Wolność? Po co wam wolność?!  
Z KAŻDEJ WYSTAWY DOBROBYT TRYSKA!  
Wolność? Po co wam wolność?!  
MACIE PRZECIEŻ CHLEB I IGRZYSKA!

Maszerujcie ramię w ramię  
Ku słońcu świata naszego  
Wszyscy położycie głowy  
Za Przewodniczącego!  
Czy słyszysz, czy słyszysz  
Co tu dzieje się od lat...?  
Jaki wokół ciebie szum  
Wytwarza ten fatalny świat...!

Co za fatalny świat -  
Podzielony granicami!  
Z ludźmi, których kochasz  
Rozmawiasz tylko listami!  
Czujesz ich jedynie przy  
Pomocy pocztowego kleju  
Tylko dlatego, że  
Mieszkają w innym kraju!  
Na tym świecie każdy jest  
Zachłanny i pazerny!  
Na tym świecie każdy chce  
Pieniądze i koncerty!  
Kilku frajerów rządzi  
Świata tego polityką

6



4

lub  
DOKONUJESZ  
SAMOOKALE-  
CZENIA...

Już w roku 1925  
w międzynarodowym  
manifestacji  
podpisanym przez  
75 wybitnych o-  
sobistości /m.in  
A. Einsteina, B.  
Russella, R. Ta-  
gore/ - wzywa  
się Ligę Narodów

do zniesienia obowiązkowej służby wojskowej w krajach członkowskich, traktując to jako wstępny krok do rozbrojenia. "Uważamy, że armie opierające się na obowiązku służby wojskowej stanowią wraz ze sztabami oficerów poważne zagrożenie pokoju. Obowiązkowa służba jest degradowaniem ludzkiej osobowości. Życie w koszarach, wojskowa musztra, ślepe posłuszeństwo wobec najbardziej nawet niesprawiedliwych i bezsensownych rozkazów, cały system treningu w kierunku uśmiercania, podważają szacunek do ludzkiej osobowości, dla demokracji i dla ludzkości.

Obowiązkowa służba przynosi szkodę całemu narodowi. Wpaja ona we wszystkich mężczyzn ducha militarystyki, czyniąc to w wieku najbardziej podatnym na takie wpływy. W końcu wojna zaczyna uchodzić za rzecz nieuniknioną, nawet pożądaną. /.../ Rząd, który znajduje oparcie w obowiązkowej służbie wojskowej, łatwiej może wypowiedzieć wojnę i stłumić natychmiast głos opozycji przez mobilizację. Rząd, któremu potrzebne jest dobrowolne poparcie własnego narodu, będzie w swej polityce zagranicznej ostrożniejszy".

## NIE WYSTARCZY MIEĆ RACJĘ...

A potężniejsi z nich  
Myślą o władzy nad galaktyką  
Co za fatalny świat -  
Z przemówienia z dnia siódmego  
Co za okropny świat -  
Roku bieżącego !!!



Podaj dalej !!



# 5

UKRYWASZ

SIĘ  
SPRYTNIE...

POBOROWI  
MÓWIĄ  
- NIE !

Jacek BORCZ  
lat 21 z Ko-  
łobrzegu,  
1 XII 1986r.  
został uka-  
rany grzyw-  
ną 50 tys.zł  
/zamiennik -  
25 dni a-  
resztu/ za  
"pozbycie się

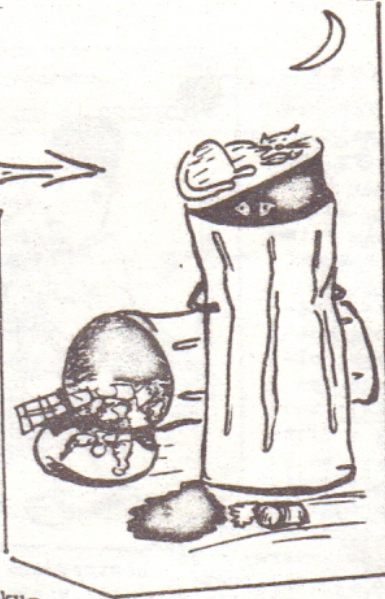
wojskowego doku-  
mentu osobistego". We wrześniu J. Borcza odesłał do MON swą książeczkę wojskową wraz z listem motywującym odmowę służby wojskowej i prośbą o służbę zastępczą.

WKU w Kołobrzegu "uwzględniło" prośbę Artura TOKARSKIEGO o służbę zastępczą proponując mu zamiast wojska pracę w kopalni. 20.X. A. Tokarski wysłał do MON podanie o służbę zastępczą, odmawiając pełnienia służby wojskowej ze względów światopoglądowych. WKU obiecuje A. Tokarskiemu, że kopalnia będzie go reklamować od wojska do 23 roku życia, a następnie WKU podbije mu w książeczce odbycie służby wojskowej. Umowa pomiędzy WKU a Tokarskim jest nieformalna.

Krzysztof GOTOWICKI, lat 22, złożył 22.XI.86. w WKU w Gdyni podanie o zastępczą służbę oraz oświadczył, że odmawia pełnienia służby wojskowej. W październiku br. minął mu okres odroczenia ze względu na naukę. Prośbę obiecano rozpatrzyć, a K. Gotowickiego poinformować wkrótce o tym, co WKU zamierza w jego sprawie zrobić.

Maciej KLEPACZ, student 3 roku UJ wysłał na początku grudnia 1986. do WKU w Krakowie podanie o służbę zastępczą. Odmawia on pełnienia służby wojskowej ze względu na sprzeciw sumienia i domaga się przeniesienia go na 4 roku ze studium wojskowego na studium obronne /kobiety + mężczyźni z kategorią E/, a po studiach - odpracowania wojska.

Andrzej MISZK, lat 22, odmówił w WKU w Gdyni 8.XII.1986. przyjęcia książeczki wojskowej i podpisania prośby o zastępczą służbę wojsko-



wą. W 1983 r. A. Miszk na komisji poborowej odmówił pełnienia służby wojskowej; przyznano mu kategorię A-3. W październiku 1985. nie przyjął wezwania do OC i odesłał do MON swą książeczkę wojskową. Karany: 3 miesiące bezwzględnego aresztu za pozbycie się wojskowego dokumentu w grudniu 1985, ponadto dwukrotnie - w październiku i grudniu 86 - po 50 tys.zł grzywny za udział w akcjach protestacyjnych przeciwko więzieniu osób odmawiających służby wojskowej. A. Miszk uważa, że odmawiający służby wojskowej z/w na sprzeciw sumienia powinni być wyłączeni spod omnipotencji władz wojskowych, a do pracy winny ich kierować niezależne komisje.

Wojciech HETMAN, lat 22, z Bydgoszczy, 24.X.1986. rozpoczął zasadniczą służbę wojskową w JW w Trzebiatowie. 24.XI.86. odmówił złożenia przysięgi wojskowej, wysyłając do MON oraz d-cy jednostki oświadczenie, w którym stwierdza: "Nie mogę złożyć przysięgi wojskowej. Tym samym, kierując się nakazem osobistych przekonań, wiarą, względami moralnymi, stwierdzam, iż nie mogę zastosować się do niektórych postanowień regulaminów i innych przepisów wojskowych./.../ Jako pacyfista protestuję przeciwko używaniu przemocy, odrzucam stosowanie siły i zabijania jako środka rozwiązywania konfliktów./Jako żołnierz, który złożył przysięgę, musiałbym ściśle dostosować się do rozkazów, norm i światopoglądu sprzecznego z moim wewnętrznym przekonaniem, wiarą i sumieniem."

21.IX.1986r. została powołana Rada Funduszu Ruchu "wolność i Pokój", w skład której wchodzi: przewodniczący JAN JÓZE. LIPSKI; członkowie: MAREK ADAMKIEWICZ - Szczecin, WOJCIECH JANKOWSKI - Gdańsk, KONSTANTY MIODOWICZ - Kraków, KONSTANTY RADZIWIŁŁ - Warszawa, JACEK SZYMANDERSKI - Warszawa, TOMASZ WACEG - Wrocław, JAROSŁAW WOJEWÓDZKI - Gorzów Wlkp.

Celem Funduszu Ruchu "WiP" jest wspomaganie działalności Ruchu oraz wszelkich inicjatyw obywatelskich na rzecz pokoju realizowanego w warunkach wolności.



## MACHOWA — LISTOPAD 1986

Kim jesteś, Ottonie Schimku? Dezerterem? Tchórzem? Bohaterem? Świętym? A może po prostu zwyczajnym facetem, któremu odechciało się wojny? Który powiedział sobie: dość, ja strzelać nie będę. Dzisiaj dopisujemy ci legendę; dobrą czy złą, to zależy od czyjegós serca i politycznej opcji. Wnieoszany zostałeś w nasze sprawy, dyskusje, a nawet polityczne i policyjne akcje. Nie wiem, czy to dobrze, ale widać ludzie potrzebują ciebie. Potrzebują tradycji, symboli, ethosu. Być może Kościół zrobi cię kiedyś świętym, takim drugim Kolbe. Twój grób odwiedzać będą nie setki, ale tysiące ludzi. Dzisiaj jeszcze milicja pilnuje twojego grobu. Trochę jest w tym naszej winy - uparliśmy się tam jeździć w maju i listopadzie, żeby przypomnieć sobie i innym faceta, który nie chciał strzelać. Władza u nas nie lubi takich wspomnień o niemieckich żołnierzach. Twoje imię jest obce, a więc sprawa może być międzynarodowa. A polscy dezercerzy - ja nim jestem również - to dla nich mały, polityczny problem. Dla większości z nas dylemat: iść czy nie iść do wojska - jest sprawą sumienia. Polityka zaczyna się wówczas, gdy pęka monolit armii, a nieposłuszni cywile chcą zachować sumienie i nie iść za to do więzienia. Na razie nas wsadzają, straszą, przesłuchują, robią łapanki przed Machową. Rozumiem ich rację stanu i jej wykonawców. Nikt jeszcze nie udowodnił, że pokój da się utrzymać bez silnej armii. Ty również, Schimku, swą śmiercią nie przyspieszyłeś końca wojny, a ludzi, których ty nie zastrzeliłeś - zabił kto inny. Jaki jest więc sens sprzeciwu wobec tzw. praw historii? Moralny? Masz sumienie, pamiętasz o nim i chcesz, żeby zostało czyste. Lecz nawet najbardziej stała hierarchia wartości chwieje się, gdy następują "wielkie



8

6

PRZEKUPUJESZ URZĘDNIKA...

lub



historyczne zdarzenia".  
Jeśli wierzysz w Boga, wartość twego wyboru i poświęcenia On osądzi. Ateistom i szukającym pozostaje wierzyć, że tylko tak można było postąpić. Innym twoja postawa być może, jeśli oczywiście zachcą, pomoże w podejmowaniu własnych wyborów. Możesz być jednak pewien - tutaj dużo zależy od twoich intencji - że powiększyłeś nieco wiarę ludzkiego człowieczeństwa. Polityczny sens? Bezpóśrednio - prawdopodobnie żaden. Oczywiście, zawsze można czyjeś postawy moralne "wygrywać", demaskować nimi /osłabiać/? politycznego przeciwnika. Domagać się w imię postaw społecznych reform, żądać zalegalizowania precedensu, często nawet skutecznie. Bywają również momenty, gdy nie polityczny interes, lecz ludzkie sumienie wyznacza kierunek historycznych przemian. W perspektywie stuleci czyjs moralny sprzeciw nie ma dla losów zbiorowości większego znaczenia.

A.M.

16 listopada 1986r. policja zatrzymała ponad 50 uczestników Ruchu "WiP" pragnących, tradycyjnie już, uczcić pamięć Otto Schimka, pochowanego na cmentarzu w Machowej k. Tarnowa. Schimek, Austriak w niemieckiej armii, nie chciał zabijać i za to, wyrokiem sądu polowego, skazano go na śmierć. Wyrok wykonano 14 listopada 1944 roku.





## DEMONSTRACJA

6.12.1986., plac przed gdańską halą "Olivia", godz. 17.15. - tuż przed rozpoczęciem koncertu "Rock dla pokoju". Bardzo dużo policji, kilkanaście "bud", gaziki, "suki", patrole. Nas jest osiemnaścioro, "WiP"-owcy z Gdańska, Bydgoszczy, Krakowa, Wrocławia i Szczecina. Rozwijamy transparenty: UWOLNIĆ ŚWIADKÓW JEHOWY! - "WiP" / POBÓR = WYBÓR / KAŻDY CZŁOWIEK MA PRAWO DO ODMOWY SŁUŻBY WOJSKOWEJ / WOJSKO NISZCZY OSOBOWOŚĆ / DOMAGAMY SIĘ PRAWA DO SŁUŻBY ZASTĘPCZEJ - BEZ KOSZAR, MUSZTRY, I KARABINÓW / WOLNOŚĆ I POKÓJ DLA WSZYSTKICH - RÓWNIEŻ DLA ŚWIADKÓW JEHOWY / ROCK DLA POKOJU - 2 - 3 LATA W WOJU !!! / WESOŁYCH ŚWIĄT - "WiP". Wojtek Jankowski zaczyna czytać oświadczenie Ruchu: - Władze PRL ogłosiły amnestię. Mieli wyjść wszyscy więźniowie niekryminalni. Tymczasem w więzieniach przetrzymuje się Świadków Jehowy, skazanych za odmowę służby wojskowej na kilkuletnie wyroki. Są oni bezprzeccnie więźniami sumienia. Nasi koledzy z Ruchu "WiP" zostali zwolnieni. Dlaczego inaczej potraktowano Świadków Jehowy?... Policja zwią najpierw Wojtka, potem jeszcze Maćka, Tomka, Sławka, Klaudiusza i Jarka, wyrwa z rąk transparenty. Krzysiek, Beata, Andrzej i Marek wpychają się do "Olivii" tuż za zatrzymanymi kolegami i policją. Potem wszystkich razem - 10 osób - prowadzą do "pokoju dowodzenia". Tam już pełno bez-

pieki, mundurowych i cywilnych ochroniarzy. Trochę chamstwa, wyzwiska, spisywanie z dowodów. Posadzili nas na 48, "do wyjaśnienia". Część na Kurkowej, część na Białej w Wrzeszczu. 7.12. bezpieka zrewidowała mieszkania wszystkich zatrzymanych, jak i innych znanych jej działaczy "WiP" z Gdańska. Próbowano przesłuchiwać, straszyć sankcjami i prokuratorem, a nawet obiecywać... rejestrację /"tylko wystąpcie, to zalegalizują"/. 8.12. kolegia z "bomby". Budynek zapchany bezpieką i mundurowymi, na rozprawę nie dopuszczają nikogo. Tych, którzy chcieli wejść - spisują, rewidują i wyrzucają na zewnątrz. Przewodniczący i oskarżyciel podpowiadają świadkom - policjantom, ubecja robi za publiczność... W efekcie wlepiają nam po 50 tys. zł.



bez zamiany na areszt oraz - jako dodatkową karę - obiecują na nasz koszt wydrukować orzeczenia w prasie. Ukarani: Beata KOWALSKA, Maciej KLEPACZ z Krakowa; Tomasz GERMAN, Sławomir DUTKIEWICZ z Bydgoszczy; Krzysztof GALIŃSKI, Wojciech JANKOWSKI, Klaudiusz WESOŁEK, Andrzej MISZK, Jarosław CIE-SZYŃSKI i Marek ZDUŃCZYK z Gdańska.



## O ŚWIADCZENIE

Huta "Siechnica" to główny truciciel, wpływający na stan wody w ujęciach Wrocławia. Ujemny wpływ huty, polegający na przenikaniu mutagennego i rakotwórczego chromu do terenów ujęć wody pitnej Wrocławia, znany jest od początku lat 70-tych. Naukowcy obliczyli, że w ciągu doby przenika do wód ok. 15 kg chromu z białdy surowców i żużla w hucie. Mimo przewidywanej likwidacji huty ok. roku 1980, oraz mimo szeregu oświadczeń oficjalnych przedstawicieli i organizacji podkreślających negatywny wpływ huty na stan wody we Wrocławiu, huta istnieje nadal i ma być modernizowana. Okłamuje się też społeczeństwo, że modernizacja ma zmniejszyć uciążliwość huty przy zachowaniu tego samego poziomu produkcji. Projekty moderni-

zacji zakładają jednak dwukrotny wzrost produkcji, a docelowo nawet czterokrotny. Na tle ogólnej sytuacji ekologicznej kraju huta jest przykładem postępowania władz, gdzie produkcja - nawet w zdekapitalizowanym zakładzie, bez żadnych urządzeń chroniących środowisko naturalne - jest utrzymywana kosztem zdrowia /a może nawet życia/ pracowników i okolicznych mieszkańców. Co więcej emisja zanieczyszczeń huty "Siechnice" szkodzi nie tylko okolicznym mieszkańcom, ale zatrucha luźność 600-tysięcznego Wrocławia. /.../ jedynie społeczny nacisk może spowodować zamknięcie huty oraz likwidację haldy żużla przylegającej do terenów wodonośnych.

Ruch "Wolność i Pokój" - Wrocław  
28.11.1986.



## MARTWA NATURA

28.11.1986. w godz. 14 - 14.30., Ruch "Wolność i Pokój" przeprowadził demonstrację uliczną w centrum Wrocławia. Ok. 20 uczestników Ruchu z Wrocławia, Warszawy i Gdańska trzymało transparenty z żądaniem zamknięcia huty "Siechnice", do gromadzą-





W naszym społeczeństwie dość powszechny jest pogląd, że zachodnie ruchy pokojowe to "czerwoni", sterowani przez Moskwę, nie mający pojęcia o tym, co dzieje się w krajach bloku wschodniego. O czymś zupełnie przeciwnym świadczy artykuł zamieszczony w brytyjskim magazynie anarchistycznym "BLACK FLAG" :

#### "POKOJOWE" MAJÓWKI

W ZSRR odbywa się ostatnio wiele "marszy pokojowych". Jednak w odróżnieniu od podobnych demonstracji na Zachodzie - są to marsze popierające rząd. Rosjanie są rzeczywiście zainteresowani ideą pokoju, ale oglupieni przez propagandę uważają, że "pokój" oznacza stan, w którym nikt nie będzie atakował Związku Radzieckiego, który nie może być agresywny, gdyż tak mówią święte księgi Marksa i Lenina. "Marsze pokojowe" w krajach państwowego komunizmu mogą być porównane do wieców wojennych, które są istotnym zagrożeniem dla pokoju. W przeciwieństwie do faszystów, sterujących agresywnymi uczuciami ludzkimi, władze radzieckie, przez umiejętną propagandę, wykorzystują pokojowe instynkty w celu zniewolenia ludu. Nie ma nadziei na pokój, dopóki sytuacja ta nie ulegnie zmianie./.../.

Pomimo zapewnień władz, iż w PRL nie ma już więźniów sumienia - w dalszym ciągu przetrzymuje się w zakładach karnych Świadków Jehowy, skazanych za odmowę służby wojskowej z pobudek religijnych. Są to między innymi: Zenon BORUSZEWSKI, Tadeusz GORCZYCZYŃSKI, Zenon KATULSKI, Jarosław KOZIOR, Andrzej KUBIŃSKI, Grzegorz KUCZYŃSKI, Mariusz MALIŃSKI, Tymoteusz MILCZANOWSKI, Wojciech MIROWSKI, Mirosław PIOTROWSKI, Jan PLITT, Jarosław SIELSKI, Marek SZWARC, Paweł TATARCZUK. Wszyscy tu wymienieni zostali skazani przez Sąd Marynarki Wojennej w Gdyni w 1985 r. Wyroki - od 2,5 do 3,5 roku więzienia.

Represjonowanie ich jest pogwałceniem gwarantowanej konstytucyjnie wolności sumienia i wyznania. Dalsze przetrzymywanie ich w zakładach karnych jest również sprzeczne z decyzją władz PRL o zwolnieniu do dn. 15.09.1986 r. wszystkich więźniów niekryminalnych. Domagamy się: - natychmiastowego zwolnienia wszystkich skazanych za odmowę służby wojskowej

- przyznania wszystkim odmawiającym służby wojskowej ze względu na sprzeciw sumienia - prawa do zastępczej służby cywilnej.

Ruch "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

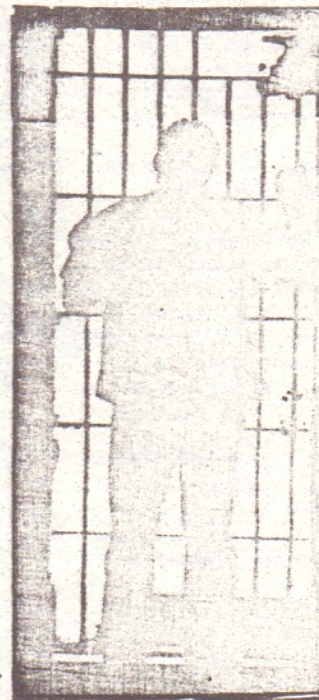
WOLNOŚĆ I POKÓJ DLA WSZYSTKICH-RÓWNIEŻ DLA ŚWIADKÓW JEHOWY

cd. "Siechnic" ze str. 10.

nych się przechodniów kilkakrotnie odczytano oświadczenie "WiP"-u w sprawie huty. Milicja nie interweniowała. Zapowiedziany przez "WiP" na 11.12.86. marsz ekologiczny odwołano. Sześciu uczestników Ruchu, którzy 11.12. rozwinęli na wrocławskim rynku transparenty, informując ludność o odwołaniu marszu - zostało zatrzymanych. Kolegia - w trybie przyspieszonym - wymierzyły im grzywny po 20 i 25 tys. złotych.

A huta "Siechnice" wciąż truże...

**GŁOS,**  
**TRYBUNA**  
**w Mózgu**  
**mielle**  
**ZdROWIEJ**  
**czytać**  
**ACAPPELLI!**





### CYWILU!!!

Jeśli względy polityczne, religijne czy jakiegokolwiek inne nie pozwalają Ci na odbycie służby wojskowej, jeśli chciałbyś ją odpracować - TO ZACZNIJ SIĘ TEGO DOMAGAĆ!

Jednym ze sposobów zwrócenia uwagi władz na ten problem - jest wysłanie do MON własnej książeczki wojskowej.

Czyn ten nie jest jednoznaczny z odmową służby. Książeczkę możesz potem odebrać. Miejscowe WKU da Ci na to 14 dni i dopiero, jeśli jej nie odbierzesz w tym czasie - sprawa zostanie przekazana do kolegium d/s wyroczeń, gdzie zostaniesz ukarany za to "przestępstwo" karą /jak uczy doświadczenie WiP-owców/ 3 miesięcy aresztu z zamiennikiem lub bez na 50

tys. zł. grzywny.

Najważniejszy będzie fakt, że nie bałeś się wyraźnie przedstawić swojego stanowiska w sprawie obowiązkowej służby wojskowej.

Nie każdy ma wujka w WKU.

Nie każdy ma tyle pieniędzy, by kupić sobie kategorię E.

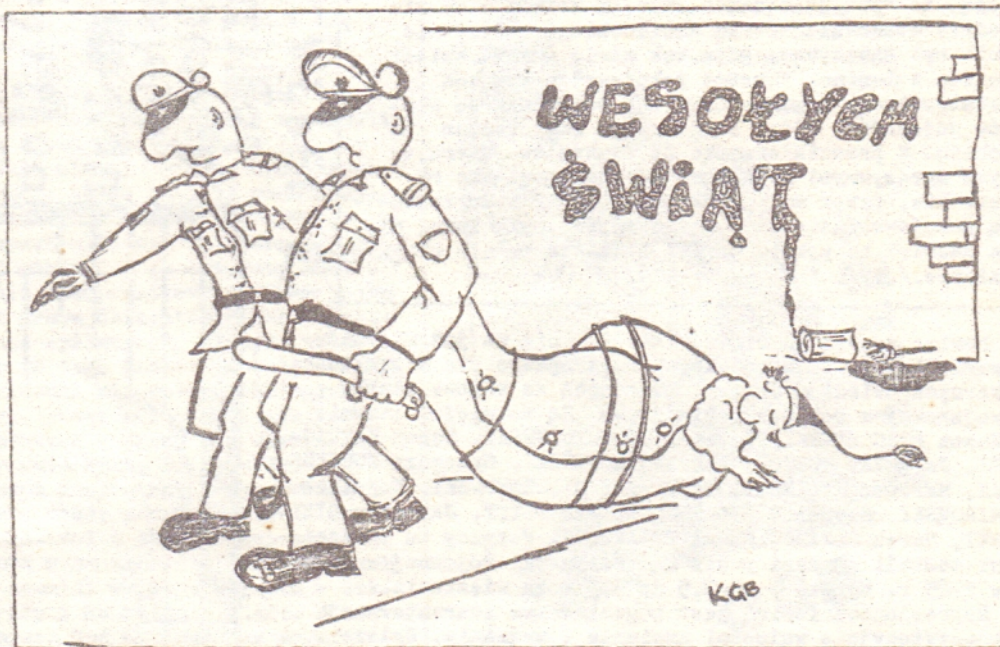
Nie każdy może załatwić sobie lewe zaświadczenia lekarskie.

Ale każdy ma książeczkę wojskową, którą może wysłać na adres:

Urząd Rady Ministrów  
na ręce Ministra Obrony Narodowej  
Aleje Ujazdowskie 1/3

00-950 WARSZAWA

pod rozwagę



D Z I Ę K U J E M Y za pomoc:

Artur - 200,-

Długi - 100,-

Kaj. - 200,-

Uszaty 500,-

Pocziwcom

dzięki

za zszywki i

zszywacze!

Numer zankniętc 16.XII.1986 r.



WOLNOŚĆ

i  
POKÓJ

gdańsk